

LEGENDA

(śmiech) - didaskalia

... - urwana myśl, przerwana wypowiedź

kursywa - niepewna pisownia nazwiska lub słowa (zapis fonetyczny)

(ns) - niesłyszalny fragment nagrania

(informacje o badaniu)

Czy mogę nagrać naszą rozmowę, aby ułatwić późniejsze opracowanie? Jeśli ma pan jakieś pytania lub wątpliwości, proszę to powiedzieć teraz.

- tak, może pani nagrać

Zacznijmy od krótkiego wprowadzenia, proszę powiedzieć kilka słów o sobie, jak długo jest pan w tym związku, ile mają państwo dzieci i w jakim są wieku te dzieci?

- jestem Daniel, mam 27 lat, jestem w związku partnerskim z moją partnerką, która ma na imię Sylwia, jest ona w wieku 25 lat. I też mamy wspólne dziecko, syna Adriana, który już ma rok

A ile państwo już lat jesteście w związku?

- jesteśmy 2 lata

Na czym polegają różnice światopoglądowe, religijne pomiędzy państwem jako partnerami?

- powiem tak, no wiadomo, wszystko to odnosi się do tego, że są różne religie, katolicyzm oraz prawosławie

Bo pan jest religii?

- katolicyzm

A partnerka?

- prawosławna. Więc odnosi się to na przykład, wiadomo, do tych, co są różnice w tym jak obchodzimy wspólnie święta, uroczystości, także jak jest rodzina wspólna, wspólne celebrowanie tego wszystkiego

A czy pochodzicie państwo z różnych kręgów kulturowych?

- z kręgów kulturowych nie, oboje jesteśmy Polakami, natomiast z kręgów kulturowych to tylko się różnimy odnośnie tych religii

A proszę mi powiedzieć jak wyglądały początki państwa związku, czy takie różnice religijne, wyznaniowe, kulturowe, były od początku widoczne?

- nie, ponieważ w początkowej fazie tutaj poznawania siebie, to jeszcze tak wiele o sobie nie wiedzieliśmy. Poznaliśmy się początkowo w biurze na wspólnej kawie, więc

kawa po kawie, coraz bardziej i lepiej się poznawaliśmy. Wkrótce potem właśnie zaprosiłem na taką dłuższą rozmowę po pracy, coraz więcej tego czasu spędzaliśmy razem, chodziliśmy na randki, do kina, w różne też miejscach, dopiero z czasem pojawiły się też pytania o religię. Ale to nie było też takie, że różnice religijne świadczyłyby o tym, że byśmy nie mogli być razem

Czyli te różnice religijne nie stanowiły przeszkody w państwa związku?

- nie stanowiły przeszkody w związku. Też to było ciekawe, bo różnice zawsze są ciekawe

A czy te różnice miały wpływ na decyzję o sposobie sformalizowania związku państwa, lub niesformalizowania związku, o wspólnym życiu, jak to państwo właśnie uzgodniliście w kontekście tych różnic religijnych?

- znaczy w tym kontekście to nie miało znaczenia, ze względu na to, że nie potrzebujemy małżeństwa, bardziej chodzi nam o to, aby był wspólny związek partnerski. Oboje byliśmy tego samego zdania, więc całkowicie w tej kwestii się dogadaliśmy

Czyli tak jak rozumiem, że państwo razem wspólnie uzgodniliście?

- no tak, że tak też będzie prościej. Może pośrednio też religia miała, ma wpływ na tę decyzję, na ten moment nie planujemy nic innego, co pokaże przyszłość, to nie wiem

A jakie sytuacje w codziennym życiu pokazują u państwa te różnice najbardziej? Te różnice religijne, wyznaniowe czy kulturowe.

- no wiadomo, jako że mamy wspólne dziecko, no to przy wychowaniu są różne też te tradycje. Jeszcze dziecko jest młode, ma jeden rok, więc te różnice jeszcze w naszym wychowaniu synka nie są wyrażnie duże, więc tutaj bardziej to może się odnosić jak my razem mamy podejście do samej duchowości. Więc bardziej my tutaj... no same te różnice, kulturowe, w kwestie nauczania kościoła, kwestia papieża, kwestia tego jak określone kościoły definiują pojęcie wiary. To dopiero później też pojawią się kwestie uczestnictwa w Eucharystii, natomiast bardziej będzie to po prostu, że w dwóch religiach zostanie to pokazane, aby był dla syna ten wybór, w czym chce uczestniczyć, czy też nie. Też to nie może być tak na siłę. No i także oboje poznajemy swoje religie

A jakie sytuacje w codziennym życiu pokazują te różnice najbardziej?

- to jest to obchodzenie świąt, że są w różnych terminach święta, więc tak jakby podwójnie obchodzimy te święta, przez to jest wiele tych terminów, też trzeba się do tego wszystkiego przygotować, wspólnie znać te rytuały, które są, które się różnią.

No wiadomo, też w innych momentach jest post, więc też jest tego kwestia na przykład

Tak jakby rozmawiamy o czasie świątecznym, a czy w codziennym życiu są jakieś problemy w związku z państwa różnicami religijnymi?

- może jeszcze raz pani powtórzyć?

Jak się przejawiają, czy są jakieś trudności w codziennym życiu, jeśli chodzi o państwa wyznania religijne, państwa kulturowe jakieś przyzwyczajenia?

- raczej tutaj kwestia byłaby chodzenia do kościoła, że są 2 odrębne kościoły, cerkiew i kościół katolicki, więc jest kwestia jak się dzielimy, że możemy pójść raz razem do kościoła w jedną niedzielę, a drugi raz wspólnie pójść do kościoła katolickiego

Czyli jak rozumiem, co jakiś czas chodzicie państwo razem do cerkwi i w innym terminie na przykład do kościoła katolickiego, dzielicie się państwo. Czy to w niedzielę jest, czy to w dni poprzednie? W niedzielę raczej, tak?

- w niedzielę, tak. Też to nie jest tak, że w każdą niedzielę chodzimy do kościoła, też zależy od wolnego czasu

A czy rozmawiają państwo w domu na tematy światopoglądowe lub religijne? Jeśli tak, to przy jakichś okazjach?

- znaczy chodzi o światopoglądowe inne niż religijne?

Światopoglądowe lub religijne.

- to wiadomo, jest wiele różnic, to jest naturalne, że są różne różnice, czy to w światopoglądzie, czy w religii. Też na przykład podejście do pieniędzy, że mamy teraz inne priorytety, typowo dziecko, więc raczej nie chcemy wydawać więcej pieniędzy na te określone rzeczy niż by się chciało, na co ja bym chciał na przykład wydać. No też oczywiście trudno uniknąć pewnych różnic w poglądach politycznych, gdy ktoś głosuje na inną partię, a drugą osobę na inną partię, chociaż to nie jest powód, abyśmy się jakoś sprzeczekali w tym wszystkim, więc raczej tutaj aż taka ta różnica światopoglądowa nie jest duża. No oczywiście religijna jest tutaj różnica, przede wszystkim tutaj się odnosi do wierzeń, praktyk, tradycji, więc trzeba wzajemnie się w tym wszystkim porozumieć i też mieć to na uwadze, że to wpływa na te nasze codzienne życie, gdzie musimy uczestniczyć w jakichś nabożeństwach i starać się zrozumieć, poznać to wszystko

A czy zdarzają się na tym tle napięcia?

- na tle religii?

Na tle tych państwa różnic światopoglądowych lub religijnych.

- bardziej w kwestii pieniędzy, że ja bym chciał trochę więcej wydać pieniędzy, natomiast Sylwia by chciała, żebym bardziej oszczędzał, więc zawsze to jest pomiędzy tym balansowanie, pomiędzy tym naszym wspólnym budżetem, na co chcielibyśmy wydać. No i poglądy polityczne, ale to staramy się na ten temat aż tak nie rozmawiać, bo po co się kłócić

Czyli staracie się państwo jakby rozładowywać te napięcia, nie eskalować tych napięć?

- raczej nie eskalować, bo to niczemu nie służy

A czy mieliście państwo kiedyś wrażenie, że wasze najbliższe otoczenie, rodzina, sąsiedzi, zakład pracy, bo wspólnie pracujecie, ocenia państwa związek ze względu na te różnice?

- znaczy to bardziej chodzi o to, że rodzina chce, aby syn, moja rodzina, wyznawał katolicyzm, więc naturalne jest, że są o to pytania. Ale tak jak mówiłem, chcemy wychować w duchu obu wiar, aby też poznało podejście oraz religię katolicyzm i prawosławną

Dwie religie jak rozumiem?

- tak, żeby zauważyło po prostu te 2 różne aspekty. Znajomi też dopytywali, ale to bardziej w kwestii ciekawości niż tutaj doradzania. Więc mniej więcej to nie jest jakaś kontrowersja, chociaż wiadomo, jak jest kolęda, to jednak ksiądz bardziej dopytuje jak dziecko będzie po prostu, czy katolicyzm, czy prawosławną. Ale jednak ksiądz swobodnie do tego podchodzi, nie ma z tego powodu jakichś tarć

To jak pan mówi, że ksiądz przychodzi po kolędzie, a to przychodzi po kolędzie i katolicki i prawosławny, czy tylko jeden?

- dwóch przychodzi

A ja rozumiem w różnych terminach to jest?

- w różnych terminach, no i każdy mówi co innego. Ale to wszystko jest z pełnym szacunkiem

A sąsiedzi państwa?

- nie słyszałem, żeby nas obgadywali sąsiedzi, czy też mieli negatywny stosunek do tego. Znaczy nie mamy też jakoś z sąsiadami dużego kontaktu, więc też za bardzo nie wiemy. Ale myślę, że nasi sąsiedzie są życzliwi i dobrze nam życzą. No wiadomo, warto żyć dobrze z sąsiadami

Wspomniał pan, że wychowujecie dziecko, i że dziecko ma jeden rok, roczne, czyli to jest bardzo małe dziecko, prawda?

- tak

A jak podjęli państwo decyzję o wychowaniu religijnym dziecka, w jednej wierze, w obu tradycjach, czy bez religii?

- znaczy podjęliśmy decyzję, by wychowywać w obu religiach, natomiast w kwestii chrztu, to jednak zrobiliśmy tylko w katolicyzmie, bo uznaliśmy... no i też technicznie to by była trudność, i praktycznie nawet tak nie bardzo się to da zrobić, że chrzest to chrzest, mniej więcej to jest symbol, który nawet katolicyzm, czy też religia, jest to uniwersalny symbol, który jest uznawany przez wszystkie te religie. Natomiast kwestia przyszłości, jak to będzie, na pewno pojawią się tematy związane ze szkołą, chociaż to jest jeszcze odległy termin, kwestia religii w szkole, na jaką religię się zapisze, w jakim duchu to będzie wszystko prowadzone, bo jest wtedy też ten podział. Ciężko powiedzieć, jeszcze aż tak daleko. Na pewno wspólne modlitwy będą nauczane, abyśmy razem byli nauczeni wszystkiego, co i jak robić, rytuały, obrzędy, więc to jest ważne

A kiedy podjęliście państwo tę decyzję, że tak jak pan wspominał, że dziecko będzie wychowywane w jednej wierze, ale chrzest odbył się w kościele katolickim, i co wpłynęło na wybór takiego jakby chrztu w kościele, a wychowywania w obu religiach?

- decyzja była podejmowana na bieżąco. Też sprawdziliśmy wiele rzeczy w kościele, jak to wygląda, więc z praktycznego punktu też widzenia, chrzest w jednej po prostu... katolicki, jest też mniej więcej jako uniwersalny chrzest. No i tak to zostało zrobione, na bieżąco ta decyzja

Czyli rozumiem po urodzeniu dziecka ta decyzja była?

- tak. Oczywiście też były rozmowy na te tematy ze znajomymi, z rodziną, na podstawie innych doświadczeń, ale powiem szczerze, że po prostu tutaj tak wybraliśmy

A czy różnice światopoglądowe, takie kulturowe, lub religijne, między panem a pana partnerką, komplikują wychowanie tego dziecka?

- raczej tutaj nie komplikują, tym bardziej, że w kwestii religijnych to jeszcze dziecko, nasz synek, to jeszcze też nie może nawet chodzić do kościoła, więc też jest kwestia, że... melodia przyszłości. Natomiast w kwestii kulturowych nie mamy jakichś różnic, no nie powiedziałbym, wszystko staramy się... klucz to jest zrozumienie

A jak udaje się właśnie uniknąć tych problemów?

- po prostu rozmawiamy o tym wszystkim, co sądzimy na dany temat, no i wtedy możemy wspólnie wypracować stanowisko lub też wiedzieć więcej, czego oczekujemy, jakie jest nasze spojrzenie na świat, na pewne sprawy

Wspomniał pan, że państwo rozmawiacie, a czy to jest tak, że wypracowujecie państwo jakiś wspólny kompromis, czy pan lub pana partnerka ustępuje?

- raczej wypracowujemy wspólny kompromis. Tutaj nie ma co ustępować w kwestiach religijnych, czasem możemy pójść po prostu... też z względów praktycznych, raz też mogę samemu pójść do kościoła, bo partnerka jest w domu, zajmuje się domem, dzieckiem, wieloma rzeczami, jest na urlopie wychowawczym, więc też jest ciężko czasem wspólnie gdzieś wyjść. Więc bardziej to życie też układa nam scenariusze do tego jak obchodzimy też niedzielę

Tutaj państwa dziecko jest bardzo małe, tak że jeszcze nie zadaje pytań na temat różnic religijnych, tak że tutaj jakby jeszcze nie ma dziecko trudności, nie ma jakichś tam przeszkód, trudności w związku z różnicami religijnymi w domu, bo jest małe, ale czy pan myśli, czy wychowanie w związku mieszanym przynosi dziecku korzyść? Dziecko jest jeszcze małe, tak jak rozumiem, że to jeszcze jest jakby w domu, nie wychodzi, nie jest w przedszkolu, nie jest w szkole. A myśli pan, że dziecku... bo dziecko wychowane w związku mieszanym państwa, religijnym, czy będzie miało jakieś korzyści?

- no wiadomo, że będzie miało pewne korzyści z tym związane, wiadomo, że też będzie tutaj rozwój związany z duchowością, ponieważ pozna te dwie religie, więc będzie de facto częścią tych obu tradycji, więc też będzie większa cała ta duchowość, poznanie obu tych liturgii

W przyszłym czasie, bo to jeszcze...

- w przyszłym czasie będzie też to ciekawe. No i też poznanie różnych tych tradycji, kultur, też niewątpliwie to wpływa na tą szerszą perspektywę w przyszłości. W tej chwili raczej dziecko niewiele wie i niewiele rozumie, to bardziej mówimy o tej przyszłości. No i też większa integracja rodzinna, jakby dziecko nie rozumiało pewnych obrzędów w przyszłości, to by było trudniej zrozumieć poszczególne te święta, a tak może bardziej przeżywać wspólnie, więc możemy się jeszcze bardziej integrować w przyszłości. No i też ma poczucie przynależności, że nie należy do jakiejś... przy którejś religii nie należy, więc... też myślę, że to też jest fajne. No i też później może porównać z drugiej strony te dwie religie, na podstawie tego, że to

wszystko pozna, no i wybrać, którą chciałby już praktykować na samym końcu. Może też się okazać, że nie będzie żadnej religii, więc też to może być takie...

A jak pan sądzi, na podstawie właśnie swoich doświadczeń i obserwacji, czy w Polsce wszyscy mogą swobodnie żyć zgodnie ze swoim światopoglądem?

Czyli katolicy, wyznawcy innych religii, niewierzący.

- jeśli są na przykład muzułmanki, które zakrywają chustami swoją twarz, islam, no to raczej tutaj mają trudności, żeby tak bardzo to pokazywać, więc w tej kwestii mogą nie czuć się do końca bezpieczne w Polsce. I też muszą szanować tak jak to wygląda w Polsce, pewne obyczaje

Czyli pan mówi o religii muzułmańskiej?

- tak

Czyli to muzułmanie, to pan uważa, że kobiety muzułmańskie są ograniczone w tej swobodzie, w swojej swobodzie życia, ze swoim światopoglądem?

- bardziej są ograniczone w kwestii... mężczyźni też raczej, bo tak nie chcą się też przyznawać pewnie na pewno, bo to może budzić kontrowersje w Polsce, więc tutaj jest tego kwestia. Nie mówimy o też świadkach Jehowy, no bo to raczej... czy oni mają jakieś trudności, ciężko powiedzieć, raczej nie. Ciężko powiedzieć czy religie w Polsce, myślę, że nie ma jakichś trudności, kto chce co wyznawać, to może w Polsce, jest dostęp do tego

A czy pan osobiście odczuwa jakieś ograniczenia w praktykowaniu swojej wiary, w życiu właśnie zgodnie ze swoim światopoglądem?

- jedyne jakie ograniczenia, to odnośnie czasu wolnego, ile mam. Ale to nie jest związane ze światopoglądem, bardziej z tym, że nie zawsze jest ten czas, jeszcze przy wychowaniu dziecka, naszego synka

A pana partnerka, odczuwa jakieś ograniczenia w praktykowaniu swojej wiary, jak pan uważa, w życiu zgodnie ze swoim światopoglądem?

- myślę, że odczuwa, w związku z tym, że też jest na tym urlopie wychowawczym i musi się zajmować z synkiem, jest w domu, więc też nie może zawsze wyjść wtedy, kiedy by chciała. No i też jest pewne zmęczenie. Więc na pewno to wpływa w tym sensie

A patrząc na swoje doświadczenia jak ocenia pan wpływ związków mieszanych na życie rodzinne i społeczeństwo, czy takie związki właśnie wzmacniają relacje w rodzinie, czy raczej je komplikują?

- myślę, że wzmacniają relacje rodzinne, bo wtedy jeszcze bardziej wspólnie, rodzinnie, szanujemy swoje różnice i możemy stworzyć tą większą przestrzeń do wspólnego celebrowania różnych chwil, uroczystości. No i też dzięki temu można powiedzieć de facto, że częściej się spotykamy, niż to by było w innych okolicznościach

A spotykacie się państwo częściej z jakiego powodu niż w innych okolicznościach?

- święta też są tym powodem, w których się jeszcze częściej spotykamy, niż jakby nie było tych podwójnych świąt

Tak jak pan wcześniej mówił, że obchodzicie państwo te podwójne święta?

- tak, no więc też to wpływa na szerszy aspekt tych naszych spotkań, częstszy

A czy w szerszym właśnie kontekście społecznym związki mieszane mogą zmieniać postawy, na przykład zwiększać tolerancję lub zrozumienie dla różnorodności? Bo są różnice te światopoglądowe, kulturowe.

- myślę, że na pewno mogą zwiększać świadomość obu tych religii, zrozumienie. No i te różnice światopoglądowe, co do papieża, co się uznaje, co się nie uznaje, jakie są zwyczaje, rytuały. No więc oczywiście, to wpływa na to

A czy jest coś, co chciałby pan zmienić w swoim podejściu do radzenia sobie z różnicami religijnymi lub światopoglądowymi w rodzinie?

- to też jest na przykład odnośnie religii, to jest też pieśń przyszłości, bo jeszcze do końca nie wiemy jak to wszystko będzie wyglądało, tym bardziej na przykład w szkołach

Mówi pan w kwestii wychowania dziecka?

- wychowania dziecka, jak to będzie wyglądało w przyszłości, gdy będzie wybór katolicyzmu czy prawosławia w szkole. I mniej więcej szkoła nam nie daje aż takiego wyboru, żeby ukształtować to wszystko, więc też kwestia tego ułożenia tego wszystkiego na przyszłość. Ale co do też tych różnic światopoglądowych, no to myślę, że to z czasem samo też się będzie zmieniało, tym bardziej jeśli obchodzimy obie tradycje, obie religie, to tym bardziej do siebie docieramy, więc więcej wiemy o sobie, więc na pewno jest to ten aspekt, który powoduje, że komunikacja, religia, jest coraz bardziej rozumiana przez nas

A czy ma pan jakieś rady dla innych rodzin w podobnej sytuacji?

- no to przede wszystkim rozmowa, zrozumienie, warto też przeczytać o różnicach odnośnie religii, zapytać się innych osób o rady, znajomych, rodziny, wtedy wiadomo, że wie się więcej. Więc to z tych najważniejszych rad

A jakieś jeszcze inne rady dla takich rodzin w podobnej sytuacji jak państwo?

- ciężko powiedzieć

Na podstawie właśnie jakby państwa tutaj czasu wspólnie spędzonego, pan mówił mi wcześniej, że 2 lata już jesteście państwo w związku, to co by pan jeszcze mógł powiedzieć, dać rady, żeby pomóc dla innych rodzin w podobnej sytuacji?

- no to na pewno też edukacja...

Ma pan już pewne doświadczenie.

- też można poczytać książki, jest internet przecież, który wyjaśnia pewne zasady, historię religii, więc od tego też mamy w tej chwili internet, aby to wszystko pokazywało. Myślę, że dużo szybszym sposobem jest internet niż czytanie książek. Więc też jest kwestia tego jak my się zmagamy z tą wiarą, jak dzielimy ten nasz podział, kiedy idziemy razem, kiedy nie, kiedy jakąś wolną przestrzeń, że spędzamy samemu razem z Kościołem, no i zrozumienie dla tego naszego obrzędu. Też ważne, aby przede wszystkim rozmawiali, bo klucz to jest komunikacja, dzięki komunikacji będziemy wiedzieć więcej. Więc trzeba być przede wszystkim otwartym na te pytania, więc im więcej zadajemy pytań, tym więcej uzyskamy odpowiedzi. Dużo tutaj jest różnych zagadnień, ciężko powiedzieć

A czy jest coś jeszcze, co chciałby pan dodać, podsumowując naszą rozmowę?

- że wiadomo, jak już dziecko będzie, nasz synek, bardziej dorosły, to będzie zadawało więcej pytań, będzie zadawało pytania odnośnie świata, który jest wokół, bo będzie chciało zrozumieć pewne zjawiska, to, co go otacza, świat, no i też będzie pytał myślę o tą wiarę. Więc oboje będziemy po prostu przekazywać tę szerszą perspektywę na tą religię, nasze wyznania, filozofie, systemy wartości, więc będzie wielokulturowy, wieloreligijny w perspektywie wychowania

Czy coś jeszcze chciałby pan dodać?

- myślę, że nie

To chciałabym bardzo panu podziękować za pana czas i otwartość.